

Polskie dylematy rozwojowe w świetle Nowej Ekonomii Strukturalnej

Poland's development dilemmas in the light
of the New Structural Economics

prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak

Dziekan Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego

E-mail: anowak@wz.uw.edu.pl; ORCID: 0000-0001-5382-6234

Streszczenie

W artykule zaprezentowano punkt widzenia związany z decydującymi czynnikami i warunkami mogącymi przesądzić o sukcesie modernizacyjnym Polski. Podkreślono rolę polityki przemysłowej i strukturalnej w oparciu o teorię Nowej Ekonomii Strukturalnej, której autorem jest chiński profesor Uniwersytetu Pekńskiego Justin Yifu Lin oraz jego środowisko naukowe, w tym naukowcy z Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. Na tle wyzwań dla bardziej innowacyjnej gospodarki przedstawiono pewne uwarunkowania i problemy występujące na polskiej drodze do absorpcji działań innowacyjnych. Stwierdzono, że budowania potencjału innowacyjnego polskiej gospodarki nie należy sprowadzać tylko do procesów techniczno-ekonomicznych. Są jeszcze społeczne i kulturowe uwarunkowania. Na przykład, kapitał społeczny w dużej mierze także determinuje zdolność gospodarki do tworzenia i absorpcji innowacji.

Słowa kluczowe: Nowa Ekonomia Strukturalna, polityka strukturalna, Plan Odpowiedzialnego Rozwoju, hiperglobalizacja, nowy paradygmat rozwojowy, innowacyjna gospodarka

Summary

The article presents the point of view related to the decisive factors and conditions that may determine the success of Poland's modernization. The role of industrial and structural policy is underlined, based on the theory of the New Structural Economics, developed by the Chinese Professor Justin Yifu Lin of Beijing University and his academic environment, including scholars from the Faculty of Management of the University of Warsaw. Regarding the challenges for a more innovative economy, some conditions and problems occurring on the Polish road to the absorption of innovative activities have been presented. It was found that the building of innovative potential of the Polish economy should not be restricted to only technical and economic processes. Instead, there are social and cultural prerequisites as well. For example, social capital also largely determines the ability of the economy to create and absorb innovation.

Key words: New Structural Economics, structural policy, Plan of Responsible Development, hyper globalization, new development paradigm, innovative economy

JEL: H00, F01, F63, F69, L26, O00, O10

Wprowadzenie

Co może okazać się decydujące dla sukcesu modernizacyjnego Polski? Szansy na ten sukces należy upatrywać przede wszystkim w innowacyjności polskiej gospodarki. To coraz bardziej powszechna opinia ekonomistów i polityków. Ale jak to osiągnąć? Na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki jak najbardziej uzasadnione wydaje się szukanie takich działań i podejmowanie takich decyzji, które połączą wydajny i konkurencyjny system rynkowy z przedsiębiorczym państwem umożliwiającym dokonywanie strukturalnych zmian

gospodarczych. Dotychczasowa modernizacja w przemyśle, oparta w dużej mierze na kopiowaniu importowanych rozwiązań i technologii, daje pośrednie wzmocnienie konkurencyjności polskiej gospodarki. Teraz jednak rozwój gospodarczy powinien dokonywać się raczej poprzez wchodzenie na wyższe poziomy w łańcuchu tworzenia wartości dodanej produktu oraz poprzez szybszą zmianę struktury gospodarki, w której coraz większy udział miałyby sektory o większej produktywności i unikalności. Z tego punktu widzenia pożądana nowa polityka strukturalna staje się realną szansą na zwiększenie innowacyjności polskiej gospodarki.

Nowa Ekonomia Strukturalna z polskiej perspektywy

Autorem koncepcji teoretycznej Nowej Ekonomii Strukturalnej jest profesor Uniwersytetu Pekńskiego, w latach 2008-2012 główny ekonomista i wiceprezes Banku Światowego, Justin Yifu Lin. W swoich badaniach zwraca uwagę na bariery rozwojowe występujące w wielu krajach o podobnym do Polski poziomie zaawansowania społeczno-gospodarczego. Wskazuje na pułapki i przeszkody, na które natrafiają kraje szybciej rozwijające się na drodze do ugruntowania trwałego wzrostu gospodarczego, a szerzej — sprawiedliwszego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zdaniem prof. Lina oraz jego współpracowników (Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego także podjął taką współpracę) dynamiczny rozwój gospodarki wymaga organicznego związku między rynkiem a państwem. Związku, który polega na tym, że rynek jest wydajny tylko wtedy, gdy państwo odgrywa ułatwiającą rolę w przezwyciężaniu nieprawidłowości w jego działaniu. Państwo rozwijające się — bez względu na to, czy jest silne, czy słabe — może w sposób pragmatyczny podejmować i realizować politykę pobudzającą dynamiczny wzrost, nawet pomimo istniejących niedomagań w postaci słabo rozwiniętej infrastruktury i instytucji (Lin, Nowak, 2018).

Lin nie opowiada się za bardzo znaczącym zwiększeniem zakresu kontroli państwa nad rynkiem czy za pogłębianiem prostego interwencjonizmu. Twierdzi jednak, że państwo pełni m.in. istotną rolę stymulującą, regulacyjną, promującą, a więc także ułatwiającą funkcjonowanie rynku, a przez to tworzy pożądane, a czasami konieczne warunki trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Kluczowe rozważania Lina i jego współpracowników dotyczą rozwoju gospodarczego, który dokonuje się w procesie dynamicznym. Jest to proces ciągłych innowacji technologicznych i modernizacji przemysłu. Takie modernizacje i ulepszenia wymagają kogoś, kto wykona pierwszy ruch. W trakcie tego procesu pojawiają się dwa problemy związane z niedoskonałością rynku. Pierwszym z nich jest czynnik zewnętrzny, tzn. rząd musi stworzyć zachętę dla pierwszego gracza. Drugim jest koordynacja w celu poprawy funkcjonowania instytucji krajowych oraz wszelkiej infrastruktury, które mają wpływ na koszty transakcji i na prawdopodobieństwo sukcesu pierwszych graczy. Tak więc, oprócz skutecznego mechanizmu rynkowego, potrzebny jest rząd czy jego instytucje o charakterze strategicznym, odgrywające aktywną rolę w ułatwianiu zmian strukturalnych (Lin, Nowak, 2018).

Te dwa warunki — skuteczny rynek i państwo ułatwiające dokonywanie — zmian, dają szansę na osiąganie przewag komparatywnych i w dłuższej perspektywie otwierają całą gospodarkę na rynek światowy. Podążanie za przewagami komparatywnymi generuje możliwość uzyskania większych nadwyżek finansowych i tworzy zachęty do wzrostu oszczędności i inwestycji.

Lin i zwolennicy jego teorii zwracają również uwagę na jakość klasy politycznej. Dążąc do modernizacji, przywódcy polityczni w wielu krajach przyjęli pewne strategie obejmujące zestaw wytycznych polityki, w tym różnych zaleceń i pa-

radigmatów, które miały gwarantować osiągnięcie sukcesów gospodarczych. Ze względu na złożony charakter modernizacji krajów rozwijających się i doganiających kraje najbardziej uprzemysłowione, a także niejednakowy stopień rozumienia tych procesów u przywódców politycznych, za najbardziej praktyczne rozwiązanie w ramach starań o rozwój kraju uznawali oni podążanie za dominującymi ideami ekonomicznymi i społecznymi. I właśnie dominujące idee ekonomiczne kształtowały nierzadko porządek instytucjonalny i prawny państw rozwijających się (mowa tu o założeniach tzw. Konsensusu Waszyngtońskiego, który zalecał dokonanie prywatyzacji, liberalizacji oraz deregulacji gospodarki oraz drastyczne ograniczenie roli państwa).

Problem polega więc na tym, że w dziedzinie dążenia do modernizacji dominująca myśl społeczna i ekonomiczna opierała się na błędnej percepcji głównych przyczyn i niedomagań krajów rozwijających się i państw o średnim poziomie rozwoju. Wiele strategii ekonomicznych powstało pod wpływem poprzednich generacji ekonomii rozwoju, które wprowadzały przywódców politycznych w błąd i zniekształciły niejedną politykę ekonomiczną w tych krajach. W konsekwencji tego przywódcom nie tylko nie udało się dotrzymać złożonych obietnic, że ich kraje wejdą na drogę takich samych sukcesów, jakie stały się udziałem krajów rozwiniętych, lecz wręcz ich posunięcia prowadziły do stagnacji, częstych kryzysów, a nawet pociągały za sobą katastrofalne następstwa dla ich gospodarek (Lin, 2009).

Tylko nieliczne państwa zdołały w tym okresie wydobyć się spod wpływu dominującej myśli ekonomicznej i społecznej — przykładem tygrysy Azji Wschodniej w latach 60. oraz Chiny w latach 80. XX wieku i obecnie. Przywódcy tych rządów nie ulegali nadmiernym wpływom dominujących wówczas teorii, a ponadto w okresie transformacji przyjęli podejście pragmatyczne.

To ekonomiczno-społeczne podejście Lina i zwolenników Nowej Ekonomii Strukturalnej koresponduje obecnie z krytycznym namysłem nad stanem gospodarek wielu rozwiniętych krajów kapitalistycznych oraz szerzej — nad stanem gospodarki globalnej.

W poszukiwaniu nowego paradygmatu rozwojowego

Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. Elżbieta Mączyńska uważa, że „w ekonomii doszło do paru negatywnych zjawisk pod wpływem doktryny neoliberalnej i dominacji nurtu neoklasycznego, który cechuje fundamentalizm rynkowy, czyli że rynek wszystko świetnie rozwiązuje, łącznie z etyką. Wobec tego rola państwa powinna być zminimalizowana; jak określił to Ferdinand Lassalle, choć stwierdzenie to błędnie przypisywane jest intelektualnemu ojcu ekonomii i liberalizmu, Adamowi Smithowi: państwo występuje w roli stróża nocnego. Oznacza to, że państwo rezygnuje ze swojej aktywnej roli w kształtowaniu polityki gospodarczej i społecznej. Problem potrzeby zmian w ekonomii nasila się. Globalny kryzys finansowy w 2008 roku wzbud-

dził nawet bunt wśród studentów ekonomii na tle rozmijania się przyswajanej przez nich teorii z praktyką. Studenci z Uniwersytetu Manchester podczas jednego z protestów mówili nawet coś takiego: »Uczymy się, że gospodarka jest zrównoważona, rynek likwiduje wszelkie nierównowagi, a tymczasem wybucha najpoważniejszy kryzys w okresie powojennym i nikt nam na uczelni tego nie wyjaśnia. Czego właściwie nas uczą? — modeli, wykresów, zależności matematycznych, ale nie wyjaśniają przyczyn tych zjawisk«. (...) Jeżeli utożsamiamy rozwój tylko ze wzrostem gospodarczym, to umykają nam np. dwa filary: społeczny i ekologiczny. Jakie są tego następstwa? W transformacji ustrojowej w wielu krajach przez prawie trzy dekady dochodziło do zaniedbań społecznych i ekologicznych. Obecnie na świecie nie bez przyczyny pojawiają się takie koncepcje jak bezwarunkowy dochód podstawowy» (Mączyńska, 2019).

Jak dalece ulega zmianie do niedawna dominujący paradygmat rozwojowy, niech świadczy nagroda Nobla z ekonomii, którą w 2019 r. Akademia Szwedzka przyznała trzem osobom. Są to: Abhijit Banerjee, Esther Duflo i Michael Kremer. Nagrodzono ich za eksperymentalne podejście do walki z ubóstwem. Cała trójka naukowców zajmuje się ekonomią rozwoju — analizuje, wyjaśnia i wskazuje, dlaczego kraje rozwijają się w różnym tempie, dlaczego jedno społeczeństwo są bardziej produktywnie od innych, oraz dlaczego w jednych nierówności dochodowe rosną, a w innych maleją. Podobnie jak Lin i jego współpracownicy, nobliści z 2019 r. twierdzą, że pomoc finansowa takich instytucji, jak np. Bank Światowy, musi być nakierowana na rozwiązywanie konkretnych problemów w krajach rozwijających się i doganiających państwa najwyżej rozwinięte, ale w sposób starannie dopasowany do kultury, obyczajów i prawa kraju ją przyjmującego.

Akademia Szwedzka zwróciła też uwagę, że praca noblistów pokazała, w jaki sposób można rozwiązać problem ubóstwa, zadając bardziej precyzyjne pytania dotyczące np. edukacji i opieki zdrowotnej. Ważna jest więc aktywna rola rządów w tych krajach, które powinny identyfikować i mądrze wspierać zindywidualizowane potrzeby społeczne. Zdaniem tegorocznych laureatów w minionych dekadach pomoc finansowa była głównie przekazywana bezpośrednio do rządów, które miały ją jak najlepiej wykorzystać, znając lokalne uwarunkowania. Nobliści przedstawili dowody na to, że rządy wielu krajów rozwijających się są często skorumpowane i nie mają odpowiedniego zaplecza eksperckiego, co prowadzi do marnotrawienia funduszy, a nawet zwiększenia nierówności dochodowych.

Ale problem nierówności pod względem majątku i dochodów czy również szans, jakie ludzie dostają już na starcie, nie dotyczy tylko krajów rozwijających się oraz tych próbujących dogonić państwa wysoko rozwinięte. Christine Lagarde w swoim pierwszym wystąpieniu po objęciu kierownictwa nad Europejskim Bankiem Centralnym stwierdziła, że kraje strefy euro powinny skupiać się bardziej na wzmacnianiu swoich rynków wewnętrznych, inwestycji w sektorze publicznym i wyrównywaniu nierówności społecznych (polityka inkluzywna), by sprostać wyzwaniom globalnej gospodarki. Wezwała do wzmocnienia europejskiego rynku wewnętrznego poprzez dokończenie tworzenia jednolitego rynku cyfrowego, unii rynków kapitałowych i jednolitego rynku usług,

które, jak powiedziała, są „elementami składowymi europejskiej gospodarki przyszłości”, oprócz potrzeby ukończenia unii gospodarczej i walutowej. Mówiła też o „momencie szansy” dla Europy, stwierdzając, że musi ona postawić na innowacje i inwestycje, aby zachować swoją konkurencyjność w dłuższej perspektywie i tym samym odpowiedzieć na wyzwania globalne mające charakter strukturalny. Zatem, jej zdaniem, polityka pieniężna mogłaby osiągnąć swój cel szybciej i przy mniejszej liczbie skutków ubocznych, gdyby również inne polityki państw i rządów ją wspierały. Na przykład rządy w strefie euro powinny mieć wspólny interes w utrzymaniu wysokich poziomów inwestycji publicznych, które obecnie są poniżej pożądanego poziomu (Lagarde, 2019).

Dziś trudno więc nie docenić roli państwa w rozwoju społeczno-gospodarczym. Problematykę tę w sposób oryginalny i twórczy podejmuje także prof. Mariana Mazzucato w książce pt. *Przedsiębiorcze państwo. Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego* (Mazzucato, 2016). Jak zresztą zwraca uwagę w przedmowie do polskiego wydania premier Mateusz Morawiecki, politycy najbardziej rozwiniętych państw świata są „zwolennikami leseferyzmu tylko w słowach — w domenie polityki gospodarczej są natomiast zwolennikami aktywizmu i udziału państwa w najważniejszych procesach gospodarczych, w tym w polityce przemysłowej i polityce wspierania przedsiębiorczości” (Morawiecki, 2016). Morawiecki przekonuje, iż sztuką współczesnej polityki przemysłowej jest optymalne współdziałanie sektorów publicznego i prywatnego.

Wielką zaletą książki Mazzucato jest sprawnie przeprowadzony dowód na to, że państwa, które odniosły największy sukces, umiejętnie stymulowały pewne procesy gospodarcze, innowacyjne, także dzięki współpracy instytucji rządowych, sektora publicznego i prywatnego. Dla przykładu Mazzucato przekonująco przedstawia niezbitę fakty potwierdzające, iż z grantów rządowych skorzystała Dolina Krzemowa, liczne spółki technologiczne (np. Apple) czy czołowe obecnie spółki z dziedziny nanotechnologii, biotechnologii, sektora farmaceutycznego. Prywatne spółki wykorzystały po prostu rządowe granty, które pozwoliły dokonać przełomowych odkryć, aby następnie je skomercjalizować z gigantycznym zyskiem.

Z polskiej perspektywy z diagnoz zawartych w książce Mazzucato warto wyciągnąć wnioski dotyczące sposobów i charakteru wsparcia i inicjacji na rzecz przedsiębiorczości i innowacyjności polskiego przemysłu i polskich firm w oparciu o doświadczenia rozwiniętych państw świata, a więc także do pewnego stopnia o doświadczenia amerykańskie.

Wiele ważnych wskazówek i zaleceń należy wywieść z teorii i sprawdzonych już doświadczeń wynikających z implementacji Nowej Ekonomii Strukturalnej. Polska poszukuje dziś skutecznych narzędzi utrzymania wysokiego wzrostu gospodarczego i zmniejszania luki rozwojowej, przede wszystkim względem krajów Europy Zachodniej. Chce jednocześnie bardziej zrównoważonego rozwoju i społecznej akceptacji dla przeprowadzanych reform. Do pewnego stopnia polską odpowiedzią na te obecne globalne wyzwania społeczne i gospodarcze jest autorski Plan Odpowiedzialnego Rozwoju premiera Mateusza Morawieckiego, w którym podkreśla się istotność połączenia wydajnego i konkurencyjnego systemu rynkowego z państwem umożliwiającym ułatwianie i wspieranie strukturalnych zmian gospodarczych.

Wyzwania dla innowacyjnej gospodarki

Żeby Polska mogła szybciej zbliżyć się do najbardziej rozwiniętych państw świata, istnieje również potrzeba diagnozy uwarunkowań zewnętrznych naszej gospodarki. Polska w sferze gospodarczej jest częścią międzynarodowego ładu, który tworzony jest w warunkach postępującej hiperglobalizacji. Szczególnie w dłuższym okresie kluczem do bardziej stabilnego i zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego stają się systematyczne działania na rzecz podniesienia konkurencyjności i produktywności firm, a w konsekwencji i całej gospodarki poprzez zróżnicowane działania proinnowacyjne.

Złożoność, koszt oraz ryzyko, jakie pojawiają się w procesie innowacji, sprawiają, że także państwo staje się ważnym podmiotem w tworzeniu systemowych uwarunkowań, sprzyjających powstawaniu nowych produktów i modeli biznesowych. Zarazem nietrudno uchwycić główne tendencje w polityce innowacyjnej wielu czołowych państw świata (Nowak, Zalega, 2019):

1. Postępuje odchodzenie od dotychczasowego modelu kreacji polityki innowacyjnej, opartej na jednej firmie, na rzecz modelu opartego na współpracy wielu firm, działających na licznych komplementarnych obszarach przedsiębiorczości. Coraz bardziej powszechne staje się tworzenie klastrów nowych technologii czy konsorcjów, których współpraca opiera się nie tylko na zbliżonych poziomach naukowych czy technologicznych, ale także na lepszym rozeznaniu specyfiki danego, lokalnego rynku, również w wymiarze kulturowym.

2. Region staje się coraz częściej miejscem interakcji potrzebnych do zaistnienia procesów modernizacyjnych, a jego cechy i specyficzny potencjał sprzyjają redukcji ryzyka innowacyjnego, ułatwiają absorpcję różnego rodzaju wiedzy, dają możliwość interaktywnego uczenia się i wymiany doświadczeń.

3. W coraz większym stopniu małe i średnie firmy — SME, ale i startupy, także wspierane przez państwo, będą miały znaczący udział w innowacjach, ich głównym motorem nie jest bowiem tylko poziom wydatków na badania, ale kreatywność i możliwość wykorzystania wysokiego poziomu rozwoju nauk ścisłych, które mogą być spożytkowane przez jednostki i stosunkowo niewielkie grupy osób. Stąd rosnące znaczenie na rynku innowacyjnych firm rodzinnych. Wspomniana wcześniej Mariana Mazzucato twierdzi jednak, że małe firmy, a więc także firmy rodzinne, są mniej wydajne, ponieważ na ogół są źle zarządzane, wykazują mniejszą skłonność do ryzyka, dlatego najlepszym sposobem ich wspierania jest usuwanie ograniczeń dla wchodzenia przez nie na rynki, wdrażanie polityki konkurencyjności i opieranie się lobbingowi wielkich firm i ich przedstawicieli.

4. Rosnąca złożoność oraz koszty i ryzyko innowacji będą sprawiać, że coraz bardziej wartościowe stawać się będą powiązania pomiędzy podmiotami, wykraczające poza zwykłe relacje rynkowe. Chodzi o związki firm z wyższymi uczelniami, laboratoriami badawczymi, dostawcami usług doradczych i technicznych.

5. Znaczącą metodą wdrażania innowacji, nastawioną na kreowanie nowych pomysłów i rozwiązań, staje się koncepcja popytowego podejścia do innowacji. Opiera się ona na lepszym zrozumieniu oraz poznaniu jawnych oraz ukrytych wymagań, oczekiwań i potrzeb konsumentów. Jej realizacja

następuje poprzez tworzenie skutecznych mechanizmów pozyskiwania i użytkowania informacji płynących od konsumentów, a także bardzo często przez wykorzystywanie ich pomysłów oraz gotowych rozwiązań.

6. Działalność innowacyjna firm w XXI wieku nie będzie wyłącznie zorientowana na maksymalizację zysku, ale także w większym stopniu na określone, zmieniające się w czasie potrzeby człowieka. Te oczekiwania mogą spełniać zwłaszcza małe i średnie firmy. Zatem należy oczekiwać nowej dynamiki w rozwoju takich dziedzin, w których istotne znaczenie odgrywać będą:

- tzw. zielone technologie,
- technologie medyczne,
- technologie informatyczne, biotechnologie i nanotechnologie,
- robotyzacja i sztuczna inteligencja.

7. Na poziom innowacyjności firm i gospodarek wpływać będą w jeszcze większym wymiarze czynniki kulturowe, tradycje, wysoki poziom kultury organizacyjnej oraz modele rozwoju gospodarczego (Nowak, Zalega, 2019).

Doświadczenia wielu różnych krajów: USA, Japonii oraz Chin, dotyczące poziomu i charakteru innowacji, pozwalają na stwierdzenie, że nie ma gotowych i tych samych recept na podstawowe siły sprawcze warunkujące sukces potencjału innowacyjnego. W obu wspomnianych krajach występują nierzadko różne uwarunkowania i mechanizmy tworzenia innowacji jako czynniki rozwoju gospodarczego.

Polska droga do innowacji

Z tych nowych tendencji występujących w procesie hiperglobalizacji nasz kraj powinien wyciągnąć właściwe wnioski. Dziś polską odpowiedzią na obecne wyzwania są koncepcje i ich realizacja, zawarte w Planie Odpowiedzialnego Rozwoju, w którym na zmiany technologiczne i organizacyjne, służące próbom podniesienia efektywności i konkurencyjności, wpływa również — jeszcze w niedostatecznym stopniu — nowa polityka przemysłowa i strukturalna rządu. Ale premier Mateusz Morawiecki w przedmowie do polskiego wydania wspomnianej wcześniej książki Mariany Mazzucato, mówiąc o roli „przedsiębiorczego państwa”, stwierdza także, że „jeśli spojrzymy na narzędzia stosowane przez państwo, które osiągają największy sukces we wspieraniu swoich firm, to zauważmy, że korzystają one przede wszystkim z tradycyjnych prerogatyw państwa w zakresie polityki gospodarczej. Wśród narzędzi rozpoznamy bowiem dobrze pomyślaną politykę zamówień publicznych, sprawną politykę finansowania grantów na badania i rozwój, efektywny system podatkowy, odpowiedzialną działalność organów regulacyjnych czy też łatwe w dostępie finansowanie projektów strategicznych przez państwowe instytucje rozwoju”.

Premier Mateusz Morawiecki na końcu przedmowy zauważa również, iż w tym obecnym modelu rozwojowym należy uwzględnić zmieniające się uwarunkowania społeczne. Jedynie wzrost inkluzywny i odpowiedzialny społecznie może być — jak to nazywa — „skałą, na której zbudujemy nowoczesną gospodarkę mogącą stawić czoła wyzwaniom XXI

wieku”. Ten aspekt uwarunkowań społecznych na rzecz strategii innowacyjnej w Polsce zasługuje na oddzielną analizę.

Polska musi rzeczywiście uporać się z fazą rozwojową okresu transformacyjnego i uzyskaniem zdolności rozwojowych gospodarki niezbędnych do pokonania historycznie ukształtowanej relacji PKB na mieszkańca Polski stanowiącego około 65% poziomu PKB państw Europy Zachodniej. W sferze niematerialnej ów kontekst uwarunkowań społecznych odnoszących się do potencjału innowacyjnego polskiej gospodarki, jak się wydaje, umyka szerszej refleksji.

Tymczasem jest to niezwykle istotny składnik ekonomii politycznej innowacyjności. Ta tematyka pojawia się w przygotowanej publikacji Grzegorza Jędrzejczaka i Henryka Sterniczuka pt. *Innowacyjność — polski problem rozwojowy. Doganianie Zachodu w warunkach nieciągłości*. Zwracają oni uwagę m.in. na znaczenie kapitału kulturowego. Jak stwierdzają: „Doświadczenie poszczególnych przypadków sukcesu, ale i porażki, pokazuje, że nie ma jednej recepty kulturowej rozwoju, są jednak ograniczenia kulturowe. Społeczeństwa, w którym jednostki czują się związane tradycyjnymi wartościami, a jednocześnie skupione są na wartościach przetrwaniowych, przy braku lub bardzo małej legitymizacji dla samoekspresji są często mało innowacyjne. Innowacja jest bowiem ekspresją inności i aby ją generować, ludzie potrzebują czuć się swobodnie w uzewnętrznianiu swoich poglądów, nawet jeśli są one w mniejszości w społeczeństwie czy w konkretnej grupie w miejscu pracy, oraz gdy nawet ich błędność nie naraża autora na społeczną kpinę i ostracyzm” (Jędrzejczak, Sterniczuk, 2019).

Autorzy cytują także Ingleharta i Bakera, którzy twierdzą, że rozwój ekonomiczny jest powiązany z przesunięciem od absolutnych norm i wartości w kierunku wartości, które są w rosnący sposób racjonalistyczne, tolerancyjne, oparte na zaufaniu i partycypacji. W tym sensie Jędrzejczak i Sterniczuk nawiązują także do wartości, które tworzą tzw. kapitał społeczny.

Problem relacji pomiędzy jednostką a zbiorowością jest przedmiotem badań wielu socjologów i politologów. Ich zdaniem „kapitał społeczny odnosi się tu do takich cech organi-

zacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania. Tak jak i inne postaci kapitału, kapitał społeczny jest produktywny, umożliwia bowiem osiągnięcie pewnych celów, których nie dałoby się osiągnąć, gdyby go zabrakło” (Putnam, Leonardi, Nanetti, 1995).

W Polsce kapitał społeczny, potrzebny także do przejawiania postaw nowatorskich, innowacyjnych, jest na niskim poziomie. Dodatkowo definiowanie polityki jako ostrego sporu pomiędzy głównymi ugrupowaniami politycznymi prowadzi do głębokiego, czasami nieodwracalnego, podziału pomiędzy nie tylko jednostkami, ale także grupami społecznymi. Ogranicza to zdolności do tak pożądanego zaufania — konstruktywnego współdziałania członków społeczeństwa, koniecznego do zwiększenia m.in. zdolności innowacyjnych.

Podsumowanie

Reasumując, należy podkreślić, że w wyniku przeprowadzonych analiz i dyskusji, a także w rezultacie obserwacji krajów, które odniosły sukcesy w tworzeniu i wdrażaniu innowacji, można stwierdzić, że kreowanie gospodarki innowacyjnej, w tym także polskiej gospodarki innowacyjnej i nowoczesnej, zależy z jednej strony od możliwości i umiejętności budowania potencjału ekonomiczno-technicznego, dającego gwarancję finansowania i wspierania nowych lub udoskonalonych koncepcji wytwórczych, tworzenia nowych technologii i nowych towarów oraz wprowadzania ich w życie. Z drugiej jednak strony należy także pamiętać o społecznych i kulturowych uwarunkowaniach tworzenia gospodarki innowacyjnej. Kapitał społeczny równie silnie determinuje bowiem zdolność gospodarki do tworzenia i absorpcji innowacji. I tylko symbioza i współgranie tych dwóch — w pewnym sensie — samoistnych procesów daje szansę na powodzenie wykreowania i rozwoju gospodarki innowacyjnej.

Bibliografia

- Buera, F. J., Shin, Y. (2010). Financial Frictions and the Persistence of History: A Quantitative Exploration. *Journal of Political Economy*, 121(2), 221–272. <https://doi.org/10.3386/w16400>
- Jędrzejczak, G., Sterniczuk, H. (2019). *Innowacyjność — polski problem rozwojowy. Doganianie Zachodu w warunkach nieciągłości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania UW.
- Lagarde, Ch. (2019). President of the European Central Bank (ECB) addresses the 29th Frankfurt European Banking Congress in Frankfurt, Germany, Nov. 22. <https://www.ecb.europa.eu> <https://www.ecb.europa.eu> (2.12.2019).
- Lin, J. Y. (2009). *Economic Development and Transition: Thought, Strategy and Viability*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Lin, J. Y., Nowak, A. Z. (red.). (2018). *Nowa polityka strukturalna w warunkach otwartej gospodarki rynkowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania UW. <https://doi.org/10.7172/978-83-65402-93-6.2018.wzw.11>
- Mazzucato, M. (2016). *Przedsiębiorcze państwo. Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*. Poznań: Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox.
- Mączyńska, E. (2019). PKB powinien być środkiem, a nie celem. *Obserwator Finansowy*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/rotator/pkb-powinien-byc-srokiem-a-nie-celem/> (18.11.2019).
- Morawiecki, M. (2016). Przedmowa. W: M. Mazzucato. *Przedsiębiorcze Państwo. Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*. Poznań: Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox.
- Nowak, A. Z., Zalega, T. (red.). (2019). *Makroekonomia*. Warszawa: PWE.
- Putnam, R. D., Leonardi, R., Nanetti, R. Y. (1995). *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.